

Maxis, Zrób mi to

Ref:Niebo, piekło, jasny grom, ciało jej mówiło chodź
gdy poczuła moją dłoń, wyszeptwała zrób mi to.
Ona wciąż nie miała dość, brakowało mi już rąk
ciągle jej słyszałem głos, dalej śmiało zrób mi to.

Ludzi tłum dokoła, wiruje światła blask
przy barze stoi ona, to mój na dzisiaj plan.
Martini pije z lodem, nieśmiało zerka lecz
wiem dobrze że jej w głowie, już też coś dzieje się.
Bez żadnych kombinacji, podchodzę do niej więc
i mówię bez krępacji, na ciebie mam dziś chęć.
A ona na mnie patrzy, w jej oczach widzę że
za chwile w ostrej akcji, swój udział będę mieć.

Ref:Niebo, piekło, jasny grom, ciało jej mówiło chodź
gdy poczuła moją dłoń, wyszeptwała zrób mi to.
Ona wciąż nie miała dość, brakowało mi już rąk
ciągle jej słyszałem głos, dalej śmiało zrób mi to.

Kiedy już myślałem, że finał blisko jest
to na martini z lodem, mam słysze jeszcze chęć.
Ja chyba zwariowałem, daleko bar ten jest
specjalnie odjechałem, a teraz mam tam biec.
Lecz słodko powiedziała, że w zamian też coś da
bo w obie strony działa, ty dla mnie - tobie ja.
Co później pokazała, wykracza z wszelkich ram
sam po martini wracać, nie jeden chciałem raz.

Ref:Niebo, piekło, jasny grom, ciało jej mówiło chodź
gdy poczuła moją dłoń, wyszeptwała zrób mi to.
Ona wciąż nie miała dość, brakowało mi już rąk
ciągle jej słyszałem głos, dalej śmiało zrób mi to.